

Leszek Dziedzic

Genealogia młynarskiego rodu Teligów z podkieleckich Bielin

Studia Muzealno-Historyczne 6, 29-42

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Leszek Dziedzic (Muzeum Historii Kielc)

Genealogia młynarskiego rodu Teligów z podkieleckich Bielin

*„Ci tylko godni są lepszej przyszłości,
którzy umieją czcić i szanować swych przodków i przeszłość”.*
Teodor Rychliński, 1886

Po zapaści w ciężkich dla genealogów czasach PRL-u od kilkunastu lat tematyka genealogiczna, po części na fali „mody” na genealogię, wróciła do łask badaczy, a następnie i wydawców. Liczna już aktualnie literatura genealogiczna zawiera w swoim szerokim spektrum wspomnienia, biografie, sagi rodzinne i wydawnictwa strictly genealogiczne, przygotowane w oparciu przede wszystkim o zawartość tablic genealogicznych. Unikatowym przykładem wzorcowego wydawnictwa może być tu cykl książek „Podhalańskie Osadnictwo Rodowe”, publikowanych przez wydawnictwo „Krzeptowscy”¹. Jest to wielotomowa, bogato ilustrowana genealogia rodów włościańskich wykorzystująca tablice genealogiczne rdzennych rodów góralskich, od czasów najdawniejszych po współczesność. Z kieleckich rodzin zainteresowanie wzbudził do tej pory np. ród Artwińskich herbu Dębno, z którego wywodził się prezydent Kielc Stefan Artwiński².

Jednym z rodów ziemi świętokrzyskiej, niewątpliwie zasługującym na przypomnienie i upamiętnienie, jest ród Teligów, wywodzący swoje korzenie z podkieleckich Bielin. Jego przedstawiciele od ponad dwustu lat pozostawiają swoje ślady na kartach historii, a także na stronach encyklopedii i słowników, a współcześnie także w gąszczu publikacji internetowych³.

Powszechnie znany jest Leonid Teliga, słynny żeglarz, który jako pierwszy Polak samotnie opłynął Ziemię na swoim jachcie „Opty”. Sylwetkę Józefa Teligi, żołnierza wywiadu AK i WiN, działacza ruchu ludowego, najstarszego więźnia politycznego PRL-u, przypomniało Muzeum Historii Kielc wystawą planszową w 2010 r.⁴ Inne warte

1 Do tej pory ukazały się m.in. genealogie Bachledów i Gąsieniców z Zakopanego oraz rodów sołtysich na Podhalu: M. i J. Krzeptowscy Jasinek, *Genealogia rodu Bachledów w Zakopanem*, Zakopane 1999; tychże, *Genealogia rodu Gąsieniców w Zakopanem*, Zakopane 1997; tychże, *Genealogia rodów sołtysich na Podhalu*, Zakopane 1998.

2 M. Woroniecki, *Przyczynki do genealogii rodu Artwińskich herbu Dębno*, „Kwartalnik Genealogiczny” 2000, r. 1, nr 1, s. 33–37.

3 F.M.S., *Teliga (Karol)*, w: *Encyklopedia Powszechna*, t. 25, Warszawa 1867, s. 103; K. Gabryel, *Teliga Karol*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, Warszawa 1983, s. 318, 319; A.W. Kaczorowski, *Józef Teliga*, w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny*, t.1, Warszawa 2000, s. 348, 349; Anna Czapska, *Jerzy Teliga*, w: *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 2, Poznań 2006, s. 262, 263; *Stan de Teliga*, w: *Present day art in Australia*, Ure Smith, 1969, s. 214. Dzieje rodziny i poszczególnych jej członków prezentowane są także na stronie Urzędu Gminy i parafii świętego Józefa w Bielinach: http://bieliny.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=9&artykul=6&akcja=artykul; <http://www.bieliny.kielce.opoka.org.pl/index.php?pid=13>, a autorem tych publikacji jest w większości przypadków zajmujący się historią gminy Bieliny Andrzej Drogosz. Razem z Anetą Cedro jest on autorem książki *Kartki z przeszłości Gminy Bieliny*, Bieliny 2007.

4 Jedną z plansz tej wystawy prezentuje drzewo genealogiczne rodziny Teligów, opracowane przez autora

przywołania postaci to m.in.: profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, powstańcy, legioniści, żołnierze, duchowni, posłowie, naukowcy i artyści. Duch czasów oraz zawie-ruchy ubiegłego stulecia rozproszyły ich nieomal po wszystkich kontynentach. Na mapie świata nazwę rodu upamiętnia nawet antarktyczna wyspa – Wyspa Teligi⁵.



Młyn Teligów w Bielinach, przed 1944, mal. Józef Teliga; archiwum rodziny Teligów

Założycielem młynarskiego rodu Teligów z Bielini był Tomasz Teliga z Cisowa. To jemu Grzegorz i Agnieszka Zawadowie, nie mając męskiego sukcesora, oddali w 1759 r. młyn wraz z ręką świeżo owdowiałej córki Zofii. Osada młynarska położona była pod wsią Bieliny Kapitulne nad rzeczką Belnianką i oprócz młyna miała około 50 morgów gruntu, z czego jednak znaczną część stanowiły często podtapiane łąki. Jako dzierżawcy młyna Teligowie należeli do osób zamożnych, co jednak nie zwalniało ich z odrabiania pańszczyzny na rzecz folwarku biskupiego w Bielinach. Świadczenie pańszczyzny potwierdza w zasadzie chłopski rodowód rodziny, podobnie jak i etymologia nazwiska pochodzącego od słowa *telega*, *talaga*, *teliga* oznaczającego lichej jakości zwykły wóz lub bryczkę i wywodzonego z obszarów wschodnich⁶.

Spadkobiercą Tomasza został jego młodszy syn Józef, który w 1791 r. ożenił się z Marianną Iwan z Kakonina. Za jego czasów rozpoczął się okres prosperity i jednocześnie awansu społecznego rodu Teligów. Wysokie dochody pozwalały na utrzymanie

i załączone do niniejszego opracowania. Z uwagi na częste odwoływanie się do dat w nim zawartych nie jest to uwzględniane w przypisach.

5 http://data.aad.gov.au/aadc/gaz/display_name.cfm?gaz_id=116672; *Nazewnictwo geograficzne świata*, z. 8: *Antarktyka*, Warszawa 2006, s. 43.

6 A. Cedro, A. Drogosz, *Kartki...*, s. 214, 215, 316; Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Kraków 1993, s. 484; *Słownik staropolski*, t. IX, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1984, s. 134; W. Kupiszewski, *Polskie słownictwo z zakresu astronomii i miar czasu*, Warszawa 1974, s. 70. Opinia, że „Teligowie to ród szlachecki z długim rodowodem” może odnosić się co najwyżej do australijskiej linii rodziny. Por. też dyskusję na forum po artykule J. Kędrackiego *Wies sławnych ludzi w kieleckim wydaniu „Gazety Wyborczej”* z 3 czerwca 2011 r.: http://forum.gazeta.pl/forum/w,60,125782557,125782557,Wies_slawnych_ludzi.html.

licznej, liczącej ośmioro dzieci rodziny (synowie: Franciszek, Jan Kanty Andrzej, Karol, Ignacy, Paweł, Józef Jan i córki: Róża Marianna i Zuzanna) oraz wykształcenie i odpowiednie zaopatrzenie opuszczających rodzinne gniazdo dzieci. Dwóch synów wstąpiło do stanu duchownego, a jeden z nich – Karol – osiągnął nawet godność biskupią. Trzeci syn, Ignacy, rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim, ale nie ukończył ich – z powodu udziału w powstaniu listopadowym nie mógł pozostać w kraju. Starszą córkę Różę Mariannę wydano za bielińskiego organistę Grzegorza Nowakowskiego, w późniejszych latach również młynarza w pobliskim Belnie. Andrzej (Jan Kanty) Teliga ożenił się z Ludmiłą Domicellą Kwiatkowską, wnuczką ostatniego biskupiego starosty kieleckiego Jakuba Jaworskiego, a więc szlachcianką i córką dzierżawców z Kakonina. Spadkobiercą dochodowego przedsięwzięcia młynarskiego nad Belnianką został najmłodszy z braci Józef⁷.

Wznięcie się Andrzeja w sfery „dobrze urodzonych” i pozostanie jego brata Józefa na ojcowiznie spowodowało wykształcenie się dwóch linii w genealogii rodu Teligów. Andrzej zapoczątkował starszą, aspirującą do tytułów szlacheckich, z której wywodzi się galicyjska i australijsko-amerykańska linia rodziny, natomiast Józef Jan kontynuował młodszą „bielińską” linię potomków Tomasza i Zofii. Średnia linia – Ignacego – wygasła już na pokoleniu jego dzieci.



Ksiądz kanonik Karol Teliga, fot. F. Schiller, za: J. Kras, *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848–1870*, Kraków 1977, s. 47

Ze względu na rangę postaci i jej znaczenie w historii rodziny, ale także i kultury polskiej, specjalne miejsce należy się Karolowi Telidze. Urodzony w 1808 r. ukończył kielecką Szkołę Wojewódzką i rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Po zamknięciu tej uczelni przez władze carskie po powstaniu listopadowym, ukończył w 1832 r. Seminarium Diecezjalne w Sandomierzu z oceną

7 A. Cedro, A. Drogosz, *Kartki...*, s. 214-216; M. Śliż, *Uczony i społecznik*, „Alma Mater” 2009, nr 113, s. 27-29.

celującą i otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie przez rok pracował jako wikariusz w rodzinnych Bielinach, po czym powrócił do sandomierskiego seminarium w roli wykładowcy, a ostatecznie został jego regensem. W 1835 r. otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktora teologii, w 1838 r. został na nim profesorem historii Kościoła i patrystyki, a następnie teologii. Sześciokrotnie powoływany był na dziekana Wydziału Teologicznego, a przez trzy roczne kadencje sprawował godność rektora uniwersytetu. Z racji pełnionych funkcji uniwersyteckich był również posłem Sejmu Rzeczypospolitej Krakowskiej i galicyjskiego Sejmu Krajowego, a zarazem długoletnim proboszczem parafii świętego Floriana i posiadał tytuł kanonika katedralnego. Ponadto był protektorem Krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności i członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. W 1862 r. wybrany został przez kapitułę katedralną wikariuszem kapitulnym (administratorem) diecezji krakowskiej, lecz funkcję tę pełnił tylko przez kilka miesięcy, gdyż usunięto go pod pretekstem reorganizacji diecezji za „filopolskie nastawienie”. Patriotyczna postawa ks. Teligi była powszechnie znana, m.in. w czerwcu 1863 r. pośredniczył on w przekazaniu kaucji i uwolnieniu z więzienia na zamku krakowskim księdza Kacpra Kotkowskiego. Inną z jego z licznych zasług na niwie kultury było odrestaurowanie znajdujących się w kościele św. Floriana kwatery ołtarzowych, uważanych wówczas za dzieło Wita Stwosza⁸. Po śmierci w 1884 r. ks. Karol Teliga został pochowany w nowym grobowcu kapituły na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, jako pierwszy z wszystkich kanoników⁹.

Niezwykle ciekawa historia, być może mająca wpływ na wynik II wojny światowej, wiąże się z fundacją ks. Teligi. W 1872 r. z okazji patriotycznego jubileuszu czterechsetlecia urodzin Mikołaja Kopernika utworzył on fundusz stypendialny imienia wielkiego astronoma dla wybitnych studentów matematyki i astronomii, pochodzących z Krakowa lub Torunia – działający jeszcze krótko po I wojnie światowej. Wśród kilkunastu jego stypendystów znalazł się również matematyk Zdzisław Krygowski, przyszły rektor Politechniki Lwowskiej i prorektor Uniwersytetu Poznańskiego. Był on organizatorem i wykładowcą tajnego kursu szyfrów w Poznaniu. Uczestniczyli w nim kryptolodzy, którzy później rozpracowali niemiecki system szyfrujący Enigma¹⁰.

Kilka słów warto również poświęcić losom Ignacego Teligi, który w młodości studiował wraz ze starszym bratem w Warszawie, ale po powstaniu listopadowym musiał opuścić ojczyznę i przebywał w Krakowie. Wraz z innymi uchodźcami, którzy odmówili „łaski” carskiej amnestii, został przymusowo deportowany przez władze austriackie i wraz z grupą 234 polskich uchodźców przez cytadelę i port w Trieście 1 kwietnia 1834 r. trafił do Stanów Zjednoczonych. Prawie na pewno był uczestnikiem zbiorowych starań o „grunty polskie”¹¹ w Illinois, a później „radził sobie” samodzielnie, jak

8 A. Grabowski, *Kraków i jego okolice*, Kraków 1866, s. 368 i nn.

9 S. Kotkowski, *Seminarium Duchowne w Sandomierzu w latach 1820–1926*, Sandomierz 2010, s. 63, 64; M. Śliż, *Uczony...*; K. Gabryel, *Teliga Karol*, loc. cit.; A. Cedro, A. Drogosz, *Kartki...*, s. 314–318; P. Olszewski, *Działalność księdza Kacpra Kotkowskiego w powstaniu styczniowym*, w: *Rok 1863. Materiały sesji zorganizowanej 24 lutego 1993 roku w Kielcach*, red. W. Caban, Kielce 1993, s. 35, 36; S. Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski 1861–1914. Źródła*, Warszawa 1993, s. 152.

10 J. Dybiec, *Mecenat naukowy i oświatowy w Galicji 1860–1918*, Wrocław 1981, s. 64–69; B. Średniawa, *Studia z historii astronomii, fizyki i matematyki w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Warszawa 1986, s. 19; *Przegląd czynności Komisji Fizyograficznej akademickiej w ciągu roku 1892/93*, „Sprawozdanie Komisji Fizyograficznej obejmujące pogląd na czynności dokonane w ciągu roku 1892 oraz materiały dla fizyografii krajowej” 1893, t. 28, s. III; http://archive.org/stream/mobot31753002119672/mobot31753002119672_djvu.txt; <http://www.poland.us/strona,13,12432,0,zdzislaw-jan-ewangeli-antoni-krygowski-wielki-polski-kryptolog.html>.

11 Przyznane decyzją Kongresu Stanów Zjednoczonych 30 czerwca 1834 r. dla grupy 234 Polaków przybyłych wspólnie z Ignacym Teligą ok. 10 000 ha na utworzenie kolonii rolniczej pod nazwą *Nowa Polska*.

większość emigrantów. Pracował w Nowym Jorku oraz w stanach Indiana, Ohio i Missisipi, gdzie odnotowano jego obecność jako pracownika drukarni, fotografa i dagerotypisty. Nie wiadomo dokładnie, kiedy wrócił do Polski, ale zdążył jeszcze wziąć udział w powstaniu styczniowym. Dopiero po powstaniu założył rodzinę, a zmarł w 1894 r. w Tarnowie jako właściciel dóbr w Galicji¹². Z czwórki jego dzieci rodzinę założyła tylko Anna, która wyszła za mąż za Męcisława Wartenberga, filozofa i profesora Uniwersytetu Lwowskiego. Bezzenny i bezdzietny pozostał starszy syn Marian. Natomiast Zofia i Tadeusz wybrali stan duchowny. Przebywając na terenach zajętych we wrześniu 1939 r. przez ZSRR, razem trafili z początkiem 1940 r. na zesłanie do obwodu archangielskiego. Tam ks. Teliga za pełnienie posługi duchownej wśród swoich parafian został wtrącony do więzienia, w którym zmarł w 1941 r.¹³

Starszą linię Teligów, jak już wcześniej wspomniano, zapoczątkowało w 1835 r. małżeństwo Andrzeja z Ludmiłą Domicellą Kwiatkowską, córką dzierżawców folwarku w Kakoninie. Andrzej utrzymujący się z dzierżawy folwarków, m.in. bielińskiego, smykowskiego i napękowskiego, z miejscową szlachtą, podobnie jak młodszy brat Józef – spadkobierca rodzinnego młyna, pozostawał w dobrych stosunkach towarzyskich. Zaangażowany w sprawy powstania styczniowego, po jego klęsce i carskim uwłaszczeniu chłopów stracił dotychczasowe źródła utrzymania¹⁴. Prawdopodobnie utrzymał jednak dotychczasowy poziom życia, skoro przed 1890 r. wydał jedyne go syna Stanisława za Lidię Heller, której ojciec Gwido Heller, obywatel niemiecki, był posiadaczem kilku majątków ziemskich w Kieleckiem. Co ciekawe, żona Stanisława była wnuczką Józefa Founes-Pace, pasierba Johna Founes-Pace, angielskiego inżyniera „urządzącego” Zakłady Mechaniczne w Białogonie, tragicznie zmarłego w 1831 r.¹⁵ Drugą żoną Stanisława została później jeszcze Alena MacDonald, Szkotka z klanu „czarnych” MacDonalldów z Glencoe¹⁶.

Stanisław doczekał się trzech synów: Czesława, Tadeusza i Władysława, którzy urodzili się w latach 1890–1892. Najstarszy Czesław po ukończeniu gimnazjum w Pińczowie studiował medycynę w Moskwie, a potem po wybuchu I wojny światowej pracował

Niewykupione i niezasiedlone, ostatecznie decyzją Kongresu sprzedane w 1842 r. F. Stasik, *Działalność Karola Kraitsira w czasie powstania listopadowego i na emigracji (1831–1842)*, „Przegląd Historyczny” 1969, t. 60, s. 122–125.

- 12 R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831*, Wrocław 1977, s. 332; *Poles in America. Bicentennial essays*, red. F. Mocha, Stevens Point 1978, s. 90, 231; *Rocznik emigracji polskiej*, R. 1, 1836, s. 123; F. Stasik, *Działalność...*, s. 121–129; tenże, *Polska emigracja polityczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1833–1864*, Warszawa 1973, s. 60–77, 131–135, 302; *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*; wyd. H. Więckowska, t. 4, Kraków 1954, s. 210, 1082; *History of the City of Toledo and Lucas County, Ohio, New York and Toledo 1888*, s. 481; http://www.genealogical.com/newsletters/genealogy_pointers_11-12-13.pdf; http://www.craigcamera.com/dag/t_table.htm; <http://starycmentarz.pl/spis.html>; *Kronika*, „Gazeta Lwowska”, 13 stycznia 1894, s. 3.
- 13 Zofia, nauczycielka, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego i od 1911 r. siostra niepokalanka, wraz z bratem Tadeuszem, proboszczem parafii Werbka z archidiecezji lwowskiej, dobrowolnie wyjechali z jego deportowanymi w głąb ZSRR parafianami. J. Wołczyński, *Eksterminacja narodu polskiego i kościoła rzymskokatolickiego przez ukraińskich nacjonalistów w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1945. Materiały źródłowe*, cz. 2, Kraków 2006, s. 165; R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRR 1939–1988*, Lublin 2003, s. 728; tenże, *Życie religijne Polaków deportowanych do ZSRR (1939–1944)*, „Więź” 1994, nr 11, s. 101, 102; J. Czaplicka, *Lviv. A City in the Crosscurrents of Culture*, Cambridge 2005, s. 41.
- 14 A. Cedro, A. Drogosz, *Kartki...*, s. 110, 214, 314.
- 15 T. Teliga, Rodzina Founes-Pace, mps w posiadaniu autora; *Rocznik Towarzystwa Osad Rolnych i Przytul-ków Rzemieślniczych za rok 1894*, cz.1, Warszawa 1895, s. 163.
- 16 „No Man’s Land”, „The Australian Women’s Weekly”, 23 marca 1940, s. 22.

jako lekarz w szpitalach wojskowych. Ożenił się z pielęgniarką Ewą (Eudoksją) Antonow, „wnuczką Zajączkowskich, którzy przechowywali polską tradycję”¹⁷. Naprawdę Polakiem poczuł się właściwie w czasie pobytu na froncie. Wtedy też w swoim wagonie sanitarnym wywiózł od bolszewików przebranego za sanitariusza ks. Kazimierza Lutosławskiego. Po wojnie szybko nauczył się mówić dobrze po polsku i od 1919 r. pracował jako lekarz, m.in. w Grodzisku Mazowieckim, a później we Lwowie. Założył też nową rodzinę, zmarł w 1938 r.¹⁸.

Żona Czesława na stałe zamieszkała w Grodzisku wraz z dwoma urodzonymi w Rosji synami, starszym Stanisławem, późniejszym dziennikarzem, i młodszym Leonidem, przyszłym „symbolem polskiego żeglarstwa” i „polskim Chichesterem”¹⁹. Leonid chciał po maturze studiować medycynę, ale ze względów materialnych musiał zarzucić te plany. Przed wojną zdążył jeszcze ukończyć Szkołę Podchorążych Piechoty



Trasa wyprawy Leonida Teligi dookoła świata, na znaczku Poczty Polskiej z 1969 r.

w Ostrowie - Komorowie i w 1937 r. kurs żeglarski w Jastarni. We wrześniu 1939 r. walczył pod Tomaszowem Mazowieckim, a później pływał jako szyper na statkach radzieckich. W 1942 r. trafił do Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie, a ostatecznie został nawigatorem i strzelcem pokładowym w polskim Dywizjonie 300, imienia „Ziemi Mazowieckiej”. Po wojnie studiował w Londynie ekonomię, a w 1947 r. wrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie. Bywał dziennikarzem, pisarzem, tłumaczem, dyplomatą, instruktorem żeglarstwa i rybakim, bo

pływał jako młodszy oficer na trawlerach rybackich. Pod koniec życia w latach 1967–1969 zrealizował wreszcie swoje marzenie – od dawna planowany samotny rejs jachtem „Opty” dookoła świata. Rejs ten, tak jak i jego bohater, trafili nie tylko na karty historii, ale i pod polskie strzechy, bo „sie o tem Telidze rozniesło, któren na żagłowce z motocyklowym motorkiem całe kule ziemskie objechał”²⁰. W tym czasie partnerką życiową Leonida Teligi była rzeźbiarka Anna Dębska, gdyż jego zawarte w 1948 r. małżeństwo bardzo dawno już się rozpadło²¹.

Z dwóch pozostałych synów Stanisława Tadeusz pozostał w Polsce. Ciekawie ułożyły się losy Władysława, który w 1927 r. wyemigrował do Australii i zapoczątkował linię Teligów piszącą się „de Teliga”. Do Australii przybył już z poślubioną

17 http://www.gimnazjum3grodzisk.pl/articles.php?article_id=70.

18 Tamże; S. Stempowski, *Ukraina (1919-1920)*, „Zeszyty Historyczne” 1972, t. 21, s. 77, 78, 85; http://www.gimnazjum3grodzisk.pl/articles.php?article_id=70.

19 Sir Francis Chichester, słynny angielski żeglarz jachtowy, który w 1960 r. zwyciężył w transatlantyckich regatach samotnych żaglarzy z Plymouth do Nowego Yorku, a w latach 1966-1967 odbył najszybszy samotny rejs dookoła świata.

20 Wiech (S. Wiechecki), *Przez lufcik*, Warszawa 1972, s. 223.

21 L. Teliga, *Samotny rejs Opty*, oprac. S. Teliga, Gdańsk 1973; W. Śleszyńska, *Oczy pełne morza: Leonid Teliga i jego miasto – Grodzisk Mazowiecki*, Grodzisk Mazowiecki 2010; *Leonid Teliga*, w: *Encyklopedyczny słownik sławnych Polaków*, red. J. Borowiec, Warszawa 1996, s. 407; http://www.gimnazjum3grodzisk.pl/articles.php?article_id=75.

w Warszawie w 1921 r. żoną, Angielką Dulcie Lymbery Beard, i dwójką synów, Johnem Luisem i Stanleyem Frederickiem. Po rozwodzie z Dulcie Lymbery, przeprowadzonym wiosną 1939 r., druga żona Oliwia urodziła mu w 1945 r. córkę Aleksandrę. Władysław, absolwent Cambridge i Uniwersytetu Warszawskiego, oficer m.in. armii gen. Hallera i polskiej Straży Granicznej, przybył do Australii otoczony nimbem bohatera walk z Rosją i pewną aurą tajemniczości. W czasie II wojny światowej, walcząc wraz z synami, potwierdził opinię o zaletach Polaków jako żołnierzy²². Będąc rodziną mającą również korzenie angielskie Teligowie szybko naturalizowali się i wtopili w lokalną społeczność. Aktualnie żaden z jej przedstawicieli nie posługuje się już językiem polskim, ale jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. Stan (Stanley) de Teliga, po blisko pół wieku pobytu w Australii, postrzegany był nadal jako „polski” artysta²³.



Władysław Teliga z żoną i synami, fot. przed 1926 r.; z prezentacji na stronie <http://www.patrickdeteliga.com/about.htm>, dostęp 22 lipca 2014 r.

Obydwie australijskie linie Johna i Stana de Teligów wykazują szczególne uzdolnienia artystyczne, które – rzadziej – objawiają się też w innych liniach rodu. Najbardziej znany jest Stan de Teliga, malarz i wykładowca uczelni artystycznych, obecny na wielu wystawach w muzeach i galeriach, nie tylko australijskich. Inni członkowie artystycznego klanu de Teligów zajmują się muzyką, aktorstwem, wzornictwem, modą czy wreszcie literaturą²⁴. Australijska linia dała też początek linii brytyjskiej i powtórnie drugiej linii amerykańskiej.

22 *Polish officer. Reaches Sydney. Escape from the Cheka*, „The Sydney Morning Herald” z 31 marca 1926, s. 16; *Warriors return*, „The West Australian” z 7 lutego 1942 r., s. 4; Gavin Long, *Australia in the war of 1939-1954*, t. 1, *To Benghazi*, Canberra 1966, s. 232.

23 E. Żagiell, *Kronika australijska*, „Kultura” 1974, nr 3, s. 121; K. Bonython, *Modern Australian painting 1960/1970*, Adelaide, 1970, s. 82.

24 *Who is who in Australia*, t. 22, The Harald 1977, s. 249; A & S. McCulloch, *The encyclopedia of Australian art*, Hawaii Press 1994, s. 214; J. Campbell, *Australian watercolour painters, 1780 to the present day*, Craftsman House 1989, s. 303; S. Murray, R. Caputo, A. Tanskaya, *Australian film 1978-1994*, Oxford University Press 1995, s. 135, 164; S. Murray, *Australia on the small screen 1970-1995*, Oxford University Press 1996, s. 102. Malarskie CV Stana de Teligi można znaleźć pod adresem galerii: <http://www.paintersgallery.com.au/artistatipo.asp?id=108>. Patrz też prezentacja *A tribute to Stan de Teliga*, J., P. i S. Teliga, Mona Vale, NSW 2010.



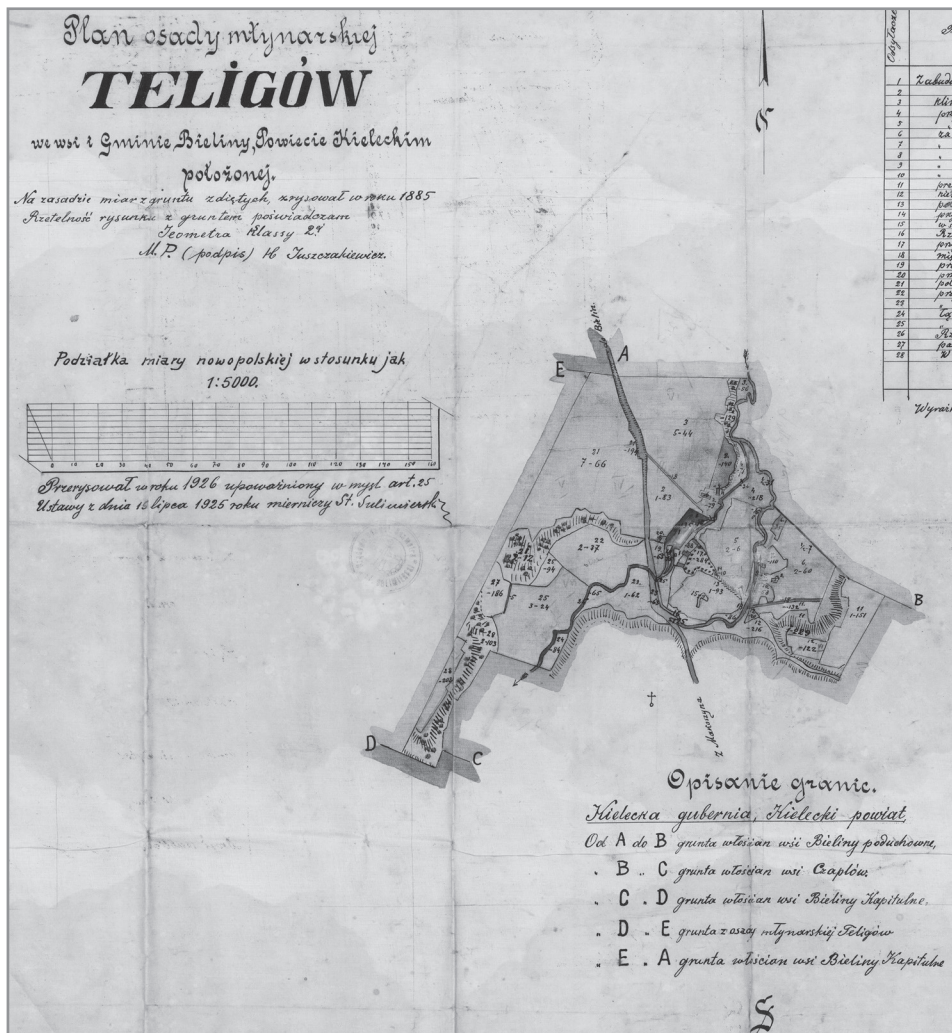
Stan de Teliga, fot. przed 1950 r., z prezentacji na stronie <http://www.patrickdeteliga.com/about.htm>, dostęp 22 lipca 2014 r.

Bielińską linię Teligów i tradycję młynarską kontynuował Józef Jan, najmłodszy męski potomek Józefa i Marianny Teligów, który w 1841 r. odziedziczył osadę młynarską w Bielinach. Ożenił się z Wiktoria z Wątrobińskich vel Otrebińskich, która dała mu liczne potomstwo, ale tylko jednego syna Jana – przyszłego spadkobiercę – urodzonego w 1854 r. Za czasów Józefa „uregulowano” wieś, wytyczając właścicielom nowe osady, likwidując folwark i pańszczyznę, zamienioną odtąd na czynsz. W 1864 r. zniesiono również czynsze, zastępując je podatkiem gruntowym. Osada młynarska przetrwała regulacje gruntowe bez szwanku. Rok później dopatrzono się jednak, że młynarz nie posiada udokumentowanych praw do swojej osady, co spowodowało konieczność ponownego jej wykupienia w 1879 r. za sumę 350 rb. Dla zamożnego młynarza na pewno nie była to wygórowana suma. W skład osady młynarskiej za czasów Józefa wchodził młyn, budynek mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze, takie jak: dwie stodoły, dwie obory i wozownia²⁵.

W 1884 r. Jan, jedyny dziedzic nazwiska, przejął od ojca prawa do osady. Jego żoną została Władysława Chruścielewska, z którą miał córkę i czterech synów: Józefa, Karola, Antoniego i Stefana. Nowy młynarz energicznie zabrał się do pracy, a dodatkowo m.in. posadził duży sad, założył hodowlę ryb, pasiekę i zalesił dotychczasowe piaszczyste nieużytki. Z nieznanых powodów w 1904 r. zamieścił w „Gazecie Kieleckiej” ogłoszenie o sprzedaży całego majątku, jednak ostatecznie młyn nie zmienił właściciela. Oprócz pomnażania własnego majątku Jan zajmował się również działalnością społeczną. Posiadał dużą bibliotekę, którą udostępniał sąsiadom, podobnie jak i prenumerowane przez siebie czasopisma, propagował także różne nowinki rolnicze z dziedziny upraw i hodowli. Od 1905 r. młyn stał się też centrum działalności patriotyczno-niepodległościowej (organizowano nawet ćwiczenia wojskowe), do której Jan zaangażował również własnych synów²⁶.

25 R. Skrzyniarz, *Archiwum parafialne w Bielinach*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2001, t. 75, s. 256; A. Cedro, A. Drogosz, *Kartki...*, s. 214, 215, zwłaszcza patrz przypis 683.

26 Nazywany „starym” Jan Teliga trafił nawet na łamy literatury pięknej, patrz: J. Ozga-Michalski, *Sowizdrzał świętokrzyski*, Warszawa 1988, s. 233–235, 293–295; A. Drogosz, *Bielińskie ścieżki do Niepodległej*, Bieliny



„Plan osady młynarskiej Teligów w Gminie Bieliny Powiecie Kieleckim położonej”, przerys z 1926 r. w oparciu o plan z 1885 r.; archiwum rodziny Teligów

Z czasem na gospodarstwie pozostał tylko Jan z synem Józefem, a pozostali synowie na zawsze opuścili Bieliny. Karol został maszynistą parowozu i od niego wywodzi się warszawska gałąź rodu Teligów. Najbardziej znanym jej przedstawicielem jest Jerzy Teliga, doktor habilitowany, architekt odbudowujący w 1945 r. zniszczoną stolicę i zajmujący się zagadnieniem ochrony zabytków, m.in. w regionie świętokrzyskim (Wąchock, Wiślica), a także w Egipcie. Był on również posłem na sejm PRL w latach 1952–1956 i członkiem założycielem Stronnictwa Demokratycznego²⁷. Drugi syn Jana Antoni za głosem serca udał się pod Opatów, gdzie wraz z żoną prowadzili duże gospodarstwo.

2009, s. 17, 18, 24–28, 38, 39; Tenże, *Stefan Teliga (1896–1941)*, <http://www.bieliny.kielce.opoka.org.pl/index.php?czytaj=118>.

27 L. Kłosiewicz, *Warszawska szkoła architektury 1915–1965*, Warszawa 1967, s. 55, 153, 267; Teliga Jerzy Jan, w: *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989, s. 1347; J. Teliga, *Project for the*



Stefan Teliga, fot. 1919/1920; archiwum rodziny Teligów

Najdłużej pozostał w Bielinach Stefan, najbardziej zaangażowany jeszcze przed I wojną w konspirację niepodległościową, który zamiast matury wybrał w 1914 r. wojszkę w Legionach. W 1918 r. był pierwszym Komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej w gminie Bieliny. Ochotnik i dowódca kompanii w wojnie 1920 r. Za zasługi bojowe został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari V klasy oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Po wojnie był założycielem i prezesem miejscowego Związku Strzeleckiego, kandydował też do sejmu w 1922 r. z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wkrótce ożenił się z Zofią Baster, repatriantką z czeskiego Zaolzia pracującą w Hucie „Ludwików”, z którą jako osadnik wojskowy w 1925 r. wyjechał na Wołyń, gdzie w powiecie krzemienieckim objął czterdziestopięciohektarowe gospodarstwo w Woli Rycerskiej. Niedługo przekształcił je we wzorową osadę wojskową, a Stefan ponownie zaangażował się w różnorodną działalność, pozostawiając żonie troskę o sprawy bytowe. Został działaczem wojewódzkim, m.in. PSL „Piaś”, prezesem Związku Strzeleckiego i Związku Osadników Wojskowych. Po walkach w kampanii wrzesniowej aresztowany i osadzony w więzieniu sowieckim w Krzemieńcu. W 1940 r. razem z rodzinami innych polskich kolonistów wywieziony z żoną i z córką do osady Zapań Jerenga w syberyjskiej tajdze. W następnym roku Stefan starał się dotrzeć do tworzącej się armii gen. Andersa, ale zmarł w drodze z powodu sepsy. Żona z córką trafiły do Kazachstanu, a do Polski wróciły w 1946 r.²⁸ Córka Stefana Teligi Zofia Teliga-Martens ukończyła studia rolnicze we Wrocławiu, gdzie również pracowała w Wyższej Szkole Rolniczej. W ostatnich latach otrzymała w ramach rekompensaty za utracone mienie zabużańskie trzy bloki w poradzieckich koszarach w Szczytnicy. Wyremontowała je i przekazała na własność 40 rodzinom polskich przesiedleńców z Kazachstanu²⁹.

Prowadzeniem młyna w Bielinach w okresie międzywojennym w dalszym ciągu zajmował się samodzielnie Jan, przy niewielkiej pomocy ostatniego pozostałego przy nim syna Józefa, który z żoną Marią szybko dochował się pięciorga dzieci: Władysławy, bliźniaków Tadeusza i Czesława, Józefa i Bogdana. Józef pracował

Prowadzeniem młyna w Bielinach w okresie międzywojennym w dalszym ciągu zajmował się samodzielnie Jan, przy niewielkiej pomocy ostatniego pozostałego przy nim syna Józefa, który z żoną Marią szybko dochował się pięciorga dzieci: Władysławy, bliźniaków Tadeusza i Czesława, Józefa i Bogdana. Józef pracował

Protection of Abu Simbel Temples, 1962; tenże, *Opactwo O.O. cystersów w Wąchocku: metody zabezpieczenia statycznego i restauracji murowanych konstrukcji zabytkowych – prostowanie ściany*, Warszawa 1972.

28 Z. Martens, *Wola Rycerska. Była taka osada*, „Kresowe Stanice”, 2008, nr 2, s. 1–10; J. Smogorzewska, *Kresowe osadnictwo wojskowe 1920–1945*, Warszawa 2003, s. 194, 316–317; W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939*, Wrocław 1988, s. 141; A. Drogosz, *Stefan Teliga...*, loc. cit.

29 Na podstawie tej historii powstał film dokumentalny „Szklane domy pani Zofii”. <http://www.rp.pl/artykul/17,478454.html>; <http://www.osadnicy.org/8zjazd.pdf>.

równocześnie w urzędzie gminy jako zastępca wójta, ale już od 1935 r. musiał też przejąć obowiązki ojca w młynie, ponieważ Jan zmarł na zapalenie płuc. Zajęty pracą, oddał w obce ręce dzierżawę młyna, a całe gospodarstwo powoli zaczęło podupadać. Najstarszy syn Józefa, również Józef, uczył się i studiował w Kielcach i Krakowie, a młodszy nie był w stanie zastąpić nieobecnego często gospodarza.

Czasy II wojny światowej nie były łaskawe dla bielińskich Teligów. Syn Józef wyjechał z Bielin, poświęcając się działalności konspiracyjnej, a z wojny nie wrócili bliźniacy Czesław i Tadeusz; ten ostatni zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Ich ojciec Józef Teliga zmarł w 1944 r. w wieku 54 lat.

Postacią wartą przypomnienia w tym miejscu jest kolejny z Teligów, któremu przypisuje się wpływ na losy II wojny światowej, czyli jeden z „11 dzielnych ziemi świętokrzyskiej”, oficer wywiadu AK Józef Teliga³⁰. Urodzony w 1914 r., przed II wojną zdążył ukończyć Seminarium Nauczycielskie w Kielcach, odbyć służbę wojskową i rozpocząć studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie okupacji pracował jako nauczyciel, ale przede wszystkim był żołnierzem podziemia. Od 1943 r. jako szef „Sosny” – radomskiej ekspozytury wywiadu AK – przyczynił się m.in. do wykrycia niemieckich przygotowań do użycia broni chemicznej na froncie



Józef Teliga, fot. przed 1944 r.; archiwum rodziny Teligów

wschodnim i lokalizacji miejsca produkcji pocisków V-1. Po „wyzwoleniu” organizował w latach 1946–1947 siatkę Informacji (wywiadu) Okręgu Kieleckiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Aresztowany, po amnestii wrócił do rodzinnych Bielin, gdzie prowadził rodzinne gospodarstwo i pracował jako urzędnik i nauczyciel. Do lat osiemdziesiątych, jako potencjalnie „wrogi element”, podlegał aktywnemu rozpoznaniu Służby Bezpieczeństwa i od działalności politycznej trzymał się z daleka³¹.

Na arenie politycznej Józef Teliga pojawił się we wrześniu 1980 r. jako jeden z organizatorów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiewska” na Kielecczyźnie. W lutym 1981 r. został członkiem Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Równoległe został przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” w Kielcach.

30 A.W. Kaczorowski, *Józef Teliga...*, loc. cit.

31 W. Borzobohaty, *Jodla. Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 193–1945*, Warszawa 1988, s. 74, 76, 454; P. Matusak, *Ruch oporu na Ziemi Opatowsko-Sandomierskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1976, s. 203; *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964, s. 61, 226, 259.



Józef Teliga jako szef „Sosny” – radomskiej ekspozytury wywiadu AK, fot. z 1943 r.; archiwum rodziny Teligów

wego sejm. Jako gorący orędownik stworzenia jednej silnej partii chłopskiej Józef Teliga w 1989 r. brał udział w reaktywowaniu Polskiego Stronnictwa Ludowego w kraju. Z jego inicjatywy 14 października 1989 r. Stronnictwo zostało reaktywowane również w województwie kieleckim. Ale przed wyborami parlamentarnymi w 1991 r. Teliga rozstał się z PSL, przechodząc do Polskiego Forum Ludowo–Chrześcijańskiego „Ojcowizna”, stworzonego przez Romana Bartoszcze.

Po rozstrzygnięciach Okrągłego Stołu zaczął stronić od bieżącej polityki. Zaangażował się jedynie w Ruch Jednomandatowych Okręgów Wyborczych i działalność Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów w Kraju. Brał udział w uroczystościach patriotycznych, często w rodzinnych stronach. Uczestniczył w odsłonięciu kieleckiego Pomnika Czynu Legionowego w 1991 r., przed którym corocznie witał Marsze Kadrówki. Był też honorowym członkiem Kapituły Stypendialnej Funduszu Stypendialnego im. rektora UJ ks. Karola Teligi w rodzinnych Bielinach. Każdego roku przekazywał pieniądze na stypendia dla uzdolnionych uczniów gminy, z której pochodził. Pod koniec życia mieszkał w Warszawie. Zmarł 26 grudnia 2007 r. w wieku 93 lat i spoczywa na cmentarzu Nowym w Kielcach³².

Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego ukrywał się w Warszawie. W 1982 r. był jednym z założycieli Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników, współpracującego z „Solidarnością Walczącą” Kornela Morawieckiego i wydającego nielegalne czasopisma „Żywią i bronią” i „Solidarność Rolników”. Aresztowany w grudniu 1983 r., po roku ponownie trafił do aresztu za „szpiegostwo i próbę obalenia ustroju siłą”. Jako „najstarszy więzień polityczny PRL-u” stał się symbolem opresyjności reżimu. W sierpniu 1986 r. na podstawie amnestii został zwolniony po prawie rocznym areszcie i kontynuował wcześniejszą działalność. W listopadzie 1986 r. współtworzył Konwent Seniorów Niezależnego Ruchu Ludowego. Jesienią 1988 r. na zaproszenie polskiego rządu emigracyjnego przebywał w Londynie jako reprezentant Niezależnego Ruchu Ludowego. W tym samym roku został zaproszony przez Lecha Wałęsę do Komitetu Obywatelskiego – odrzucił jednak zaproszenie będąc przeciwnikiem Okrągłego Stołu i kontraktowego sejm.

32 A.W. Kaczorowski, *Józef Teliga...*, loc. cit.; J. Przystawa, *Virtuti Civili*, „Tygodnik Łobeski”, 2008, nr 2, s. 18; P. Raina, *Troska o internowanych. Interwencje Abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*, Warszawa 1999, s. 328, 351; <http://www.kadrowka.portalstrzelecki.info/historia.htm>



Wymarsz z krakowskich Oleandrów pierwszego powojennego Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Józef Teliga w środku w czarnym garniturze, fot. z 6 sierpnia 1981 r.; ze zbiorów. P.J. Witka

Dzisiaj nie ma już młyna nad Belnianką i nie ma młynarzy Teligów w Bielinach. Pozostała legenda ponad dwustu lat młynarskiego owocnego trudu i pozostali w Bielinach Teligowie, chociaż już nie młynarze. Przemaszerowali przez ponad 250 lat historii i prawie wszystkie kontynenty, pozostawiając najczęściej chlubne ślady, które przypomnieć ma właśnie niniejszy przyczynek genealogiczny.

Leszek Dziedzic (Museum of the History of Kielce) Genealogy of the Teliga Family of Millers

The family of Teliga from Bieliny, situated in the vicinity of Kielce, is one of the families from the Świętokrzyskie region that deserves to be recalled and commemorated. The father of the family of millers was Tomasz Teliga from Cisów, who in 1795 was given a mill in Bieliny by Grzegorz and Agnieszka Zawada and soon he also married their daughter. The Teliga family was a wealthy peasant family. The heir to Tomasz was his younger son, Józef, who led the large family of eight children to prosperity and social empowerment. Two sons joined the clergy and one of them, Tomasz, became bishop and rector of the Jagiellonian University. Two branches in the genealogy of the Teliga family were formed then – the older one, aspiring to noble titles and giving rise to the Galician and Australian-American branches of the family, and the younger one, the so called ‘Bieliny’ branch, strongly connected with the family’s place of origin. The former branch was started in 1835 by Andrzej Teliga marrying Ludmiła Domicella Kwiatkowska, a daughter of tenants from Kakonin. Their only son married first Lidia Heller and then Alena MacDonald, a Scotswoman from the family of ‘black’ MacDonalds from Glencoe. His son, Władysław, married to Dulcie Lymbery Beard, an Englishwoman, emigrated to Australia in 1927 and started the family branch of ‘de Teliga’. The ‘Bieliny’ branch of the family and its milling tradition were continued by Józef Jan, the youngest male descendant of Józef and Marianna Teliga. What is more, the ‘Warsaw’ branch of the Terligas stems from the ‘Bieliny’ one. The last miller of the family mill in Bieliny was colonel Józef Teliga, Home Army’s intelligence officer, Solidarity movement activist and the ‘oldest prisoner of the People’s Republic of Poland. He died in 2007.